

*Sygn. akt VI ACa 707/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 6 listopada 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak (spr.)*

*Sędzia SA – Ewa Klimowicz – Przygódzka*

*Sędzia SA – Ewa Stefańska*

*Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska*

*po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Z. T. (1) i A. J. (1)*

*przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Okręgowemu w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powodów i pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 28 marca 2012 r.*

*sygn. akt XXV C 1063/11*

*I obie apelacje oddala,*

*II nakazuje pobrać od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Warszawie) na rzecz adwokata M. R. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych plus należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,*

*III znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego.*

Sygn. akt VI A Ca 707/12

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 28 marca 2012 r. zasądził od Skarbu Państwa Prokuratora Okręgowego w Warszawie na rzecz Z. T. (1) i A. J. (1) po 5000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów, oddalając dalej idące żądanie powodów, co do zasądzenia zadośćuczynienia i orzekł o kosztach procesu.

Wydając powyższy wyrok, Sąd Okręgowy miał na uwadze następujący stan faktyczny:

29 września 1994 r. stwierdzono treść ustnego testamentu S. S. (1) z dnia 29 września 1994 r., w którym w obecności trzech świadków rozporządził swoim majątkiem na rzecz żony Z. S..

S. S. (1) zmarł w dniu 9 października 1994 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi prawomocnym postanowieniem z dnia 20 grudnia 1996 r. stwierdził, że spadek po S. S. (1) na podstawie ustnego testamentu z dnia 29 września 1994 r. nabyła żona Z. S..

W 1998 r. K. S., Z. J. złożyli do Sądu wnioski o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, powołując się na potrzebę zbadania prawdziwości podpisu S. S. (1) na przedstawionym dokumencie - stwierdzeniu treści testamentu. Wniosek ten został oddalony.

W 1999 r. Z. J. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – podejrzeniu sfalszowania dokumentu z dnia 29 września 1994 r. - stwierdzeniu treści testamentu. Na skutek złożonego zawiadomienia Prokuratura Rejonowa dla W. W. w W. prowadziła postępowanie przygotowawcze pod sygnaturą 2 Ds. 2520/94/4. Do akt postępowania dołączone zostały akta postępowania cywilnego ( o stwierdzenie nabycia spadku oraz o zmianę postanowienia), w aktach tych znajdował się dokument stwierdzający treść ustnego testamentu S. S. (1).

Akta postępowania przygotowawczego zaginęły, a wraz z nimi akta spraw cywilnych i oryginał dokumentu stwierdzającego treść testamentu ustnego S. S. z 29 września 1994 r.

Wobec zaginięcia akt wszczęto postępowanie w przedmiocie usunięcia z siedziby Prokuratury Rejonowej, zniszczenia lub kradzieży w nieustalonym czasie w okresie od 1991 r. – 18 lutego 2008 r. akt 42 postępowań przygotowawczych oraz niedopełnienia obowiązków przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej polegającego na niedostatecznym nadzorze nad pracą sekretariatu Prokuratury, obiegiem akt i niedostatecznym zabezpieczeniem akt przed dostępem osób trzecich. Postępowanie to ostatecznie zostało umorzone z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, co do usunięcia akt oraz z powodu niewykrycia sprawców.

Odtworzono akta sprawy postępowania przygotowawczego, 2 Ds. 2520/94/4, lecz niemożliwym było odtworzenie oryginału dokumentu z dnia 29 września, 1994 r.

Ostatecznie postępowania w przedmiocie podrobienia w nieustalonym miejscu i czasie dokumentu oraz posłużenia się podrobionym dokumentem zostało umorzone wobec przedawnienia karalności czynu.

Z. J. zmarła w 2001 r., a spadek po niej nabyli Z. T. (1) i A. J. (1).

W postępowaniu w przedmiocie podrobienia w nieustalonym miejscu i czasie dokumentu oraz posłużenia się podrobionym dokumentem, jako pokrzywdzony brał także udział, po początkowej odmowie uznania go za osobę pokrzywdzoną, A. J. (1).

Z. T. (1) wniosła subsydiarny akt oskarżenia przeciwko Z. S.. Postępowanie na skutek wniesionego aktu oskarżenia zostało postanowieniem Sądu Rejonowego umorzone wobec przedawnienia karalności czynu.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że żądanie powodów zasądzenia po 150.000 zł z tytułu zadośćuczynienia nie w pełni zasługuje na uwzględnienie.

Wskazując, że przesłanką uzależniającą zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest konieczność stwierdzenia naruszenia tych dóbr, Sąd badał czy w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, (jakich dóbr ) i zasadność żądania zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego Skarbu Państwa, że nie ponosi on, co do zasady odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych i stąd nie można zasądzić od niego zadośćuczynienia. Wskazał, że odpowiedzialność

na podstawie art. 448 kc, w zw. z art. 24 kc ponosi każdy podmiot stosunku cywilnoprawnego, jeśli jest sprawcą naruszenia dóbr osobistych.

Rozważając kwestię reprezentacji statio fisci Skarbu Państwa uznał, że właściwym statio fisci jest Prokurator Okręgowy w W. na podstawie art. 17 ust. 2 c ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze.

Sąd Okręgowy rozważając czy dobro osobiste powodów zostało naruszone wskazał, że wniesli oni do organu państwa zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, wszczęto postępowanie w ramach, którego dołączono akta sprawy cywilnej wraz ze znajdującym się w nich oryginałem dokumentu, co, do, którego podnosili, że nie ma na nim podpisu spadkodawcy i akta tej sprawy zaginęły.

Sąd przyjął, że doszło do naruszenia dóbr osobistych każdego z powodów, a tym dobrem było zaufanie do organów państwa. Każdy, bowiem ma prawo domagać się, by organ państwa wykonując swe zadanie dołożył należytej staranności, aby wyjaśnić problem. Źródłem tego dobra jest Konstytucja RP, która w art. 7 stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Zaufanie pełni istotną rolę w funkcjonowaniu instytucji publicznych i stanowi istotę społeczeństwa obywatelskiego. Obowiązkiem, powinnością organu władzy – Prokuratury Rejonowej W. W., była dbałość o prowadzone postępowanie i nadzór nad tym postępowaniem. Powinności te polegały m.in. na czuwaniu nad aktami prowadzonego postępowania, tej staranności zabrakło, bowiem, akta postępowania zaginęły, a wraz z nimi dokument, którego analiza miała wykazać jego fałsz przez podrobienie. Umorzenie postępowania w sprawie zaginięcia akt daje podstawę do wniosku, że po stronie pozwanej nie ma świadomości, co się stało z aktami, w jaki sposób zostały one utracone. To w ocenie Sądu przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi. Mogło to wywołać u powodów frustrację i niepokój, a także podważyć zaufanie do władzy publicznej.

W ocenie Sądu pozwany nie podważył domniemania bezprawności działania, bo ze wszech miar nagannym jest zagubienie akt i pozbawienie powodów merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, której rozstrzygnięcie przedstawili organowi państwowemu.

Ponadto, w ocenie Sądu powodowie na skutek zachowania pozwanego poczuli się zignorowani, wiele lat czekali na zakończenie postępowania, a gdy się ono zakończyło znaleźli się w gorszej sytuacji, niż w momencie podjęcia, bowiem dokument, co, do którego podnieśli zastrzeżenia został zagubiony – utracony. Brak świadomości pozwanego, co się stało z aktami stanowi o niedbalstwie pozwanego. Bezprawne, zatem działanie pozwanego, zdaniem Sądu doprowadziło do nieodwracalnych skutków i spowodowało krzywdę u powodów.

Oceniając roszczenia powodów w związku z przewlekłością postępowania Sąd wskazał, że z żądaniem odszkodowania z tego tytułu można wystąpić po stwierdzeniu przewlekłości w odrębnym postępowaniu, a takiego postępowania powodowie nie wszczęli. Art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez uzasadnionej zwłoki nie stanowi podstawy do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Podstawą taką stanowią art. 417 kc, 445 k i 448 kc.

Jeśli idzie o krzywdę pozostającą w związku z opieszałością w prowadzeniu postępowania przygotowawczego, Sąd uznał, że strona utraciła prawo do merytorycznego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że kwota po 5000 zł dla każdego z powodów jest odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony.

Powodowie zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo zarzucili wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że pozwany nie naruszył godności powodów, przepisu art. 233 kpc przez zaniechanie rozważenia materiału dowodowego – przesłuchania stron, art. 227 kpc przez oddalenie wniosków dowodowych w przedmiocie stanu zdrowia powodów oraz składu spadku po S. S., prawa materialnego – 448 kc przez określenie wysokości

zadośćuczynienia w sposób oderwany od stanu faktycznego. Powołując się na powyższe wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania pozwu.

Pozwany zaskarżając wyrok w części zasądzającej roszczenie i rozstrzygnięcie o kosztach procesu zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 448 w zw. z art. 24 kc przez przyjęcie, że działania strony pozwanej uzasadniają zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości wynikającej z wyroku Sądu, naruszenia art. 417 kc przez przyjęcie bezprawności działania pozwanego oraz naruszenia przepisów art. 102 i 98 kpc, co do kosztów procesu. Powołując się na powyższe wnosił o zmianę w części zasądzającej żądanie i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Apelacja powodów nie zawiera uzasadnionych zarzutów, choć należy zgodzić się ze skarżącymi, że ustalony stan faktyczny w sprawie nie uwzględnia wszystkich okoliczności, które wynikają z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności nie zawiera tych okoliczności, o których zeznawali powodowie w trakcie przesłuchania stron. Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie wynika, co trafnie podnieśli skarżący, by Sąd Okręgowy odniósł się do przedstawionych przez nich twierdzeń w toku przesłuchania stron, brak jest także oceny tych zeznań.

Zgodnie z art. 382 kpc Sąd Apelacyjny jest sadem merytorycznym, a to oznacza, że może uzupełnić ustalenia Sądu Okręgowego na podstawie materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak również sam może prowadzić postępowanie dowodowe. Uzupełnienie ustaleń przez Sąd Apelacyjny może nastąpić także w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy nie odniósł się do dowodów, mimo, że je przeprowadził. Oczywiście brak oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji stanowi naruszenie prawa procesowego, ale w sytuacji pełnej apelacji, uchybienie to o ile nie prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy, może zostać naprawione przez Sąd Apelacyjny.

Z zeznań Z. T. wynika, że postępowanie przygotowawcze prowadzone było niedbale, bez nadzoru i doszło do zaginięcia akt, co spowodowało nie tylko dodatkowy stres u stron, ale konieczność wzmożonej czujności, zapobiegliwości i szukania samemu dróg rozwiązania problemów, w zamian za powołany do tego organ Wiązało się to z koniecznością dodatkowych wyjazdów do Prokuratury, pisania pism. Dodatkowym stresem była odmowa przyznania powodowi A. J. statusu pokrzywdzonego. Powodowie podkreślali, że mieli wrażenie, że stali się przeciwnikami pozwanego (k-155 „A. J. zeznał: ...” Czułem się tak, że Prokuratura walczy z nami”...), mimo tego, że zwrócili się do organów Państwa o ochronę, stąd ich poczucie bezpieczeństwa zostało podważone. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że tak powódka, jak i powód są emerytami i konieczność dodatkowych przejazdów do Prokuratury wymagał od nich wysiłku, którego nie chcieli, a musieli ze względu na powstałą sytuację podjąć.

Zeznania te są ze sobą spójne i logiczne, uzupełniają materiał dowodowy, zasługują, zatem na wiarę.

Sąd Apelacyjny podziela ponadto, niekwestionowane przez żadną ze stron ustalenia, jakie poczynił Sąd Okręgowy, a jakie wynikają z uzasadnienia wyroku. Ustalenia te jednak wymagają uzupełnienia, o treść zeznań powodów. Wydarzenia związane z zagubieniem akt postępowania przygotowawczego, do których dołączone były akta sprawy cywilnej wraz ze znajdującym się dokumentem, co, do którego powodowie mieli określone zastrzeżenia, spowodowały u powodów stres i konieczność podejmowania dodatkowych działań, powodowie poczuli się zagubieni a także bezsilni i niewłaściwie potraktowani przez ten organ Państwa, do zadań, którego należy ochrona. Sytuacja, która powstała doprowadziła do poczucia upokorzenia psychicznego i niepokoju, naraziła ich poczucie bezpieczeństwa, to zaś spowodowało naruszenie ich czci.

Nie jest natomiast trafny zarzut naruszenia art. 227 kpc, który skarżący upatrują w oddaleniu wniosków dowodowych na okoliczność stanu zdrowia powodów i składu majątku spadkowego.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie o tym, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot postępowania, a ściślej przepisy mające do niego zastosowanie.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzili zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych. W związku z żądaniem o tym, co powinno być przedmiotem dowodu decyduje przepis art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Zadośćuczynienie jest rodzajem odszkodowania, ale nie za szkodę materialną a niematerialną – krzywdę, W nauce prawa, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych podkreśla się, kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Zatem wnioski dowodowe zmierzające do wykazania stanu zdrowia powodów mogłyby zostać uwzględnione tylko o tyle o ile miałyby wykazać, że doszło do pogorszenia ich stanu zdrowia w związku z zagubieniem akt, tymczasem takiej tezy dowodowej nie przedstawiono, a zatem stanowisko Sądu należy uznać za prawidłowe. Nie stanowi też naruszenia art. 227 kpc oddalenie wniosku dowodowego na okoliczność wartości masy spadkowej po S. S., wniosek ten nie dotyczy istoty sprawy, stąd podniesiony zarzut apelacji uznać należy za nietrafny.

Co do zasady Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że działanie pozwanego uznać należy za naruszające dobro osobiste każdego z powodów. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego działaniem naruszającym dobro osobiste powodów jest jedynie brak nadzoru i pieczy nad aktami w postępowaniu przygotowawczym, niedbalstwo, które naruszyło dobro osobiste każdego z powodów – cześć.

Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Konkretyzuje się ona w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Szacunek do drugiego człowieka polega nie tylko na powstrzymaniu się od obrażania, zniesławiania drugiej osoby czy też działań szycanujących ją, ale także na działaniu zapobiegającym jakimkolwiek uszczerbkowi, stresowi, który mógłby powstać u drugiego. Ta postać szacunku w sposób szczególny musi być przestrzegana przez urzędników wykonujących swe funkcje w organach państwowych. Obowiązkiem, bowiem każdego z nich jest dbałość o to, by wszelkie powinności były wykonywane starannie i nie wiązały się z poczuciem krzywdy u osoby, która skorzystała ze swych uprawnień zwracając się do organów państwowych. Nie każde jednak zaniedbanie obowiązków może stanowić o naruszeniu dobra osobistego – czci. Dla uznania, że doszło do naruszenia czci koniecznym jest wykazanie, że zaniedbanie obowiązków jest rażące i bezprawne. Wniosek, bowiem o naruszeniu czyjś dobra osobistego musi wynikać z nie z subiektywnego przekonania osoby, w której odczuciu dobro zostało naruszone, ale wniosek ten musi być wynikiem oceny przy zastosowaniu kategorii obiektywnych. Badając, zatem w sprawie czy postępowanie urzędników Prokuratury, za których odpowiada Skarb Państwa obiektywnie narusza czyjeś dobro osobiste należy odnieść się do kryterium obiektywizującego, jaką reakcją działanie to wywołuje w społeczeństwie. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaniedbania, lekkomyślność urzędników państwowych, brak odpowiedniego nadzoru jest bardzo negatywnie odbierane w społeczeństwie, a jeśli dodatkowo związane jest ze stresem, pozbawieniem możliwości lub utrudnieniem w dalszym procedowaniu, to powszechnie uznaje się, że tego rodzaju działalność narusza dobro osobiste.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 448 kc przez zasądzenie zadośćuczynienia w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy stwierdzić należy, że jest on pozbawiony podstaw.

Art. 448 kc dający uprawnienie do żądania zadośćuczynienia przyjmuje, że sąd może zasądzić odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na podstawie art. 448 k.c. Kompensowana jest, więc krzywda- szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę ("sąd może także przyznać") nie oznacza dowolności organu stosującego prawo, co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji, ( por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101 i wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, Prok. i Pr. 2006, nr 6, s. 11).

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje, zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7.IX.2012 r. I A Ca 640/12 LEX 1220559).

Ponadto, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24.VII.2012 I A Ca 646/12). Odnosząc te kryteria do realiów niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest odpowiednią, stosowną do rozmiaru krzywdy, jakiej doznali powodowie w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych, a także czasu jej trwania. Kwota ta stanowi realną wartość pozwoli na przewyżczenie przykrych doznań. Kwota ta uwzględnia także winę pozwanego, która ma charakter nieumyślnej winy w postaci niedbalstwa oraz zakres doznanej krzywdy. Za zasadny uznał Sąd Apelacyjny pogląd Sądu Okręgowego, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie po 150.000 zł dla każdego z powodów nie tylko stanowić będzie źródło wzbogacenia, ale na podstawie materiału dowodowego nie jest zasadna. Przewyższa ona, bowiem rozmiar krzywdy, jej zakres. Naruszenie dobra osobistego powodów związane było z zaniedbaniami w działalności organu państwa doprowadziło do stresu powodów, konieczności dodatkowych wyjazdów do Prokuratury, składania dodatkowych pism, okazany, zatem brak szacunku, który w konsekwencji doprowadził do naruszenia czci powodów nie spowodował tego, że wiedza o potraktowaniu powodów rozpowszechniona została wśród ich znajomych, szerszego grona osób.

Podkreślić wypada, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia z dnia 2011 r sygn. akt V CSK 113/ 11 stwierdził, że „nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.” W uzasadnieniu tego wyroku podniesiono, że o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., Decyduje uciążliwość związana z naruszeniem dóbr osobistych, poczucie krzywdy, ale zobiektywizowane w realiach sprawy, a nie odnoszące się do odczucia osoby, która domaga się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia dóbr osobistych.

Przy rozważaniu wysokości zadośćuczynienia nie może ująć z pola widzenia okoliczność, że powodowie utożsamiają naruszenie ich dóbr osobistych nie tylko z zaniedbaniem polegającym na utracie akt, w których znajdował się oryginał dokumentu, z którym wiazali określone nadzieje, ale także w ich ocenie dobrem osobistym jest zaufanie do organów państwa, długotrwałość postępowania i nie podejmowanie szybkich decyzji procesowych w ramach prowadzonego przez pozwanego postępowania, w sytuacji, gdy w ocenie Sądu Apelacyjnego nie są to dobra osobiste.

W doktrynie prawa cywilnego, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje się, że dobra osobiste są to wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. (por. System prawa prywatnego. Prawa cywilne część ogólna t. 1 pod redakcją M. Safiana). Uzupełniając tę definicję Z. R. (tamże) wskazuje, że wyrażenia „uznane z społeczeństwie i akceptowane przez dany system prawny” rozumieć należy w ten sposób, że idzie o uznane przez system prawny wartości obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej.

Przyjmując taką definicję pojęcia dobra osobistego Sąd Apelacyjny uznał, że za dobro osobiste jednostki może być uznane tylko takie dobro, które jest nierozzerwalnie związane z jednostką ludzką, stanowi ono wartości, mające bezwzględny charakter, które towarzyszą człowiekowi przez całe życie, niezależnie od sytuacji, w jakiej znajduje się w danej chwili. Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c., pozostających pod ochroną prawa cywilnego jest

otwarty i wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra. ( por, Sąd Najwyższy w wyroku II CSK 690/09). W cytowanym wyżej wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że prawo do rzetelnego procesu sądowego, będące elementem prawa do sądu, przewidzianego art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie można zaliczyć do kategorii dóbr osobistych objętych art. 23 k.c. Idąc dalej tym tropem, Sąd Apelacyjny uznał, że zaufanie do organów państwa będące elementem praw i wolności obywatelskich nie mieści się w kategoriach dóbr osobistych. Nie można także przyjąć, że naruszeniem dóbr osobistych powodów jest sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego w prokuraturze, polegający nie podejmowaniu czynności w rozsądnym czasie, nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii grafologa. Tego rodzaju uchybienia stanowią źródło odpowiedzialności z tytułu przewlekłości postępowania, nie mogą zaś stanowić źródła naruszenia dobra osobistego.

Mając, zatem na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny podziеляjąc ustalenia Sądu Okręgowego i poczynione wyżej, uznał, że apelacja powodów nie jest zasadna.

Przechodząc do apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny uznał ją również za nieuzasadnioną.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Przede wszystkim wskazać należy, że wbrew pogładowi skarżącego trafne jest stanowisko o bezprawności działania na skutek, którego doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Sąd Apelacyjny powyżej wskazał odnosząc się do apelacji powodów, na czym polegała bezprawność działania pozwanego. W tym miejscu jedynie podkreślenia wymaga, że w pojęciu działanie mieści również zaniechanie, a bezprawność to nie tylko sprzeczność z normami prawa pozytywnego, ale także z zasadami współzycia społecznego. Zaginięcia akt sprawy, w sytuacji, gdy wykluczono ich kradzież, nie można inaczej tłumaczyć, jak niedbalstwem i brakiem nadzoru nad służbami wykonującymi czynności pomocnicze w prokuraturze i zlecone przez nią. Brak nadzoru i niedbalstwo stanowią o bezprawności zaniechania.

Zgodzić natomiast należy się z tą częścią argumentacji skarżącego, że ani opieszałość w rozpoznawaniu sprawy ani też podważenie zaufania do organów Państwa, nie może być uznane za dobro osobiste i nie ma podstaw do przyjęcia, że prawa podstawowe we wszelkiej postaci są chronione za pomocą środków przewidzianych w art. 24 kc.

Nie można zgodzić się, że w sprawie doszło do naruszenia art. 417 kc.

Nie jest uzasadniony pogląd, że istotne znaczenie ma okoliczność, że trudno przypisać winę za zaginięcie akt konkretnemu prokuratorowi. Zaginięcie akt z pewnością jest konsekwencją, co najmniej niedbalstwa i niewłaściwej organizacji sprawowania nadzoru nad aktami. Odpowiedzialność Skarbu Państwa jest odpowiedzialnością za czyn funkcjonariusza państwowego i nie ma konieczności wykazania winy konkretnego człowieka, zaś okoliczność zaginięcia akt prowadzonego postępowania jest niesporna.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy badając zasadność odpowiedzialności Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego musiał rozważyć podstawę tej odpowiedzialności, bowiem Skarb Państwa, jako osoba prawna nie mogła dopuścić się naruszenia dobra osobistego, ale ustalonym poglądem tak w doktrynie prawa jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych jest pogląd, że osoba prawna może naruszyć czyjeś dobro osobiste w wyniku działania organów osoby prawnej lub ( o ile ponosi za nich odpowiedzialność) jej urzędników – pracowników. Prokuratorzy są funkcjonariuszami państwa, a także pracownikami Prokuratury, tworząc jej strukturę organizacyjną. Prokuratura jest statio fisci Skarbu Państwa. Wykonuje ona swoje zadania w ramach wykonywania władzy publicznej. W takiej sytuacji koniecznym jest ustalenie czy za brak nadzoru nad pracą prokuratorów i urzędników prokuratury ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Określona w art. 417 k.c. konstrukcja odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej zakłada wyłącznie odpowiedzialność osoby prawnej. Odpowiada ona za zachowania osób tworzących jej strukturę organizacyjną i bez względu na miejsce zajmowane w tej strukturze, zachowania tych osób fizycznych "obciążają" tę osobę prawną. Chodzi nie tylko o działania organów osób prawnych, ale wszelkich innych jednostek organizacyjnych (np. organów w rozumieniu prawa administracyjnego) i pracowników przynależnych do tych struktur. ( por. Z. Radwański, Zmiany

w KC dotyczące odpowiedzialności organów wykonujących władzę publiczną, Monitor Prawniczy 2004, nr 21, s. 972-973.)

W doktrynie panuje utrwalone stanowisko, że najistotniejsze znaczenie ma władczy charakter zachowania sprawcy, natomiast istnienie i rodzaj powiązań między osobą prawną wykonującą władzę publiczną a bezpośrednim sprawcą szkody pozwala ustalić osobę prawną, której zostanie przypisana odpowiedzialność odszkodowawcza. Ponadto, nie zawsze konieczna jest identyfikacja osoby fizycznej, będącej bezpośrednim sprawcą szkody. Jeżeli uszczerbek powstał wskutek działania jednej lub kilku osób realizujących władcze funkcje danej osoby prawnej, to niemożliwość zidentyfikowania tych bezpośrednich sprawców szkody jest prawnie irrelevantna. Istotne jest, że chodzi o osoby, których zachowania związane są z działalnością polegającą na wykonywaniu władzy publicznej. ( por. Kodeks cywilny. Komentarz t. III Zobowiązania – część ogólna pod redakcją A. Kidyby). Uwzględniając powyższe poglądy i ustalenia, jakich skarżący Skarb Państwa nie kwestionuje podzielić należy pogląd Sądu Okręgowego, że brak nadzoru ( wina nieumyślna – niedbalstwo) został zawiniony przez osobę pozostającą w strukturze Prokuratury, w związku z wykonywaniem władzy publicznej.

Dobra osobiste są szczególnie narażone na uszczerbek przy wykonywaniu władzy publicznej. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 2 października 2007 r. (II CSK 269/07, LEX nr 315849), stosownie do treści art. 30 Konstytucji RP, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie państwo działa w ramach imperium.

Słusznie wskazuje skarżący, że bezprawnego postępowania można dopuścić się przez zaniechanie, ale porządek prawny nakłada na władzę publiczną obowiązek działania. Taki obowiązek - należytego sprawowania nadzoru nad prowadzonym postępowaniem ( a zaginięcie akt stanowi o braku takiego nadzoru) wynika zarówno z przepisów kodeksu postępowania karnego, jak i ustawy o Prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r. Zasadnym, zatem było ustalenie przez Sąd Okręgowy, że pozwany ponosi odpowiedzialność za bezprawne naruszenie dóbr osobistych powodów. Na marginesie tylko podkreślenia wymaga okoliczność, że art. 24 kc przyjmuje domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Obowiązkiem, zatem powodów było udowodnienie, że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych. Nie mieli oni obowiązku wykazania, że było to bezprawne.

Nie są również zasadne zarzuty dotyczące naruszenia przepisów art. 102 i 98 kpc.

Sąd Okręgowy wskazał przyczyny, dla których uznał, że zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik procesu w sytuacji, gdy przedmiotem oceny jest zadośćuczynienie za krzywdę, jakiej doznali powodowie w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych stanowiłoby nadużycie. Stwierdził, że zasady słuszności w sytuacji majątkowej i wiek powodów powinny znaleźć zastosowanie. Wnioskowaniu temu i poglądowi temu nie sposób odmówić trafności. Nie można abstrahować w sprawie, że do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło przy wykonywaniu imperium.

Mając, zatem na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc obie apelacje oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc dzieląc w tym zakresie poglądy powyżej wskazane.

Na podstawie § 19 w zw. z § 13 ust.1 w zw. z § 6 pkt.6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września, 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd przyznał pełnomocnikowi powodów wynagrodzenie.